

MARZENA GŁODEK

AP SŁUPSK

## MONARCHIA NEAPOLITAŃSKICH ANDEGAWENÓW WOBEC CESARSTWA W LATACH 1273-1313

Neapolitańscy Andegawenowie od momentu pojawienia się na włoskiej scenie politycznej jako panująca dynastia<sup>1</sup>, czyli od 1265 r., w wysiłkach propagandowych i tym, co możemy nazywać autodefinicją monarchii sięgali do bogatej tradycji swojej francuskiej ojczyzny. Jako młodsza gałąź panującej we Francji dynastii Kapetyngów podkreślali, podobnie jak ich krewniacy, pochodzenie od Karola Wielkiego. Tradycja karolińska, służąca we Francji od XII w. podkreślaniu suwerennego charakteru monarchii i cesarskich prerogatyw jej władcy<sup>2</sup>, francuskiej dynastii w Neapolu miała dopomóc w odparciu ewentualnych roszczeń ze strony Cesarstwa, ale przede wszystkim ukazać świetny rodowód nowej dynastii bez odwoływania się do kapeptyńskich korzeni<sup>3</sup>. Karol I (1265-1285)<sup>4</sup> zaraz po wkroczeniu do Królestwa Sycylii przestał używać w swojej tytulaturze określenia „syn króla Francji” a zaczął podkreślać karoliński, a więc cesarski, rodowód swojej dynastii<sup>5</sup>. Obraz Karola I jako „drugiego Karola Wielkiego” pojawiał się zarówno w *Descriptio victoriae a Karolo Provinciae comite reportate* Andrzeja z Węgier<sup>6</sup>, jak i w listach papieża Urbana IV (Jacques Pantaléon, 1261-1264) oraz w prorocत्वach nawiązujących do pism Joachima z Fiore i Gotfryda z Viterbo<sup>7</sup>. Tak włoscy, jak i bizantyńscy kronikarze pod-

<sup>1</sup> Paradoksalnie w źródłach nie wspomina się o Andegawenach w sensie dynastii – tak jak pisano np. o Kapetyngach już od połowy XI w., A.W. Lewis, *Le sang royal. La famille capétienne et l'État, France, X<sup>e</sup>-XIV<sup>e</sup> siècle*, Paris 1986, s. 65.

<sup>2</sup> J. Baszkiewicz, *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej*, Warszawa 1964, s. 45.

<sup>3</sup> P. Gilli, *L'Intégration manquée des Angevins en Italie*, [w:] *L'État Angevin pouvoir, culture et société entre XIII et XIV siècle*, Roma 1998, s. 13.

<sup>4</sup> W nawiasach umieszczono lata panowania monarchów i pontyfikatów papieży.

<sup>5</sup> P. Gilli, *L'Integration...*, s. 13.

<sup>6</sup> *Andree Ungari Descriptio victoriae a Karolo Provinciae comite reportate*, MGH, Scriptorum, t. XXVI, ed. G. Waitz, Hannover 1882, s. 562-568.

<sup>7</sup> W prorocत्वach związanych z imieniem kalabryjskiego opata Joachima da Fiore cesarz pochodzący z ziem niemieckich był uważany za zwiastuna Antychrysta. Nadzieje na lepsze czasy miał przynieść ostatni cesarz o imieniu Karol, potomek Karola Wielkiego i królewskiego Domu Francji: „Dicunt preterea aliud ibidem esse vulgare propheticum, quod de Karolingis, id est de

kreślali niejednokrotnie dążenia nowego władcy włoskiego Południa do stworzenia światowej monarchii bądź odbudowy pod swym berłem imperium Juliusza Cezara i Oktawiana Augusta<sup>8</sup>. Karol I pomimo swej siły i prestiżu zdawał sobie sprawę z braku szans na cesarską koronę, wiedząc, że papieństwo nie zaakceptuje ponownego połączenia korony cesarskiej i sycylijskiej. Równocześnie znał popularne w rzymskich środowiskach kurialnych plany oderwania cesarskiej korony od władców niemieckich, którym w zamian chciano zaoferować dziedziczne panowanie w Niemczech<sup>9</sup>. Wobec dyplomatycznych działań podjętych przez wybranego, wbrew oczekiwaniom Karola I, papieża Grzegorza X (Teobaldo Visconti, 1271-1276), dążącego do wyboru nowego cesarza, który położyłby kres stanowi permanentnej wojny w Italii i politycznego chaosu w Niemczech, król Sycylii postanowił wesprzeć kandydaturę swego bratanka, króla Francji, Filipa III (1270-1285). Karol, pewien bezgranicznego podziwu, jakim darzył go Filip<sup>10</sup>, z łatwością rozbudził jego marzenia o cesarskiej koronie, myśląc przede wszystkim o swoim bratanku jako o cesarzu, który nie naruszy jego dominującej pozycji w Italii<sup>11</sup>.

Najpoważniejszym kandydatem do cesarskiej korony wydawał się król Czech Przemysław Ottokar II (1253-1278), władający rozległymi terytoriami sięgającymi niemal od Bałtyku po Adriatyk, bohater krucjaty przeciwko pogańskim Prusom, na cześć którego nowo ufundowane na zdobytych nad Bałtykiem terenach miasto nazwano Königsbergiem<sup>12</sup>. Uchodził za kandydata cieszącego się papieskim poparciem. Grzegorz X uważał, że tak potężny książę, współpracując z papieżem przywróci pokój w Niemczech i równowagę w Italii<sup>13</sup>. Papieską przychylność wobec kandydatury czeskiego monarchy potwierdzały także raporty ambasadorów geneńskich w Rzymie ze stycznia 1273 r.<sup>14</sup> Przemysław Ottokar II pomimo dobrych relacji z Karolem Andegaweńskim<sup>15</sup> był dla króla Sycylii zbyt potężnym kandydatem, zagrażającym jego wpływom w północnych Włoszech i tak już nadwątlonym przez

---

stirpe regis Karoli et de domo regum Francie imperator suscitabitur Karolus nomine, qui erit princeps et monarcha totus Europe et reformabit ecclesiam et imperium, sed post illum nunquam alius imperabit". Alexander von Roes *De translatione Imperii*, [w:] Alexander von Roes, *De translatione Imperii* und Jordanus von Osnabruck *De prerogativa Romani Imperii*, Hrsg. H. Grundmann, Leipzig-Berlin 1930, s. 31.

<sup>8</sup> „Re Carlo era quasi in quella grandezza e potentia, che'l poteva essere, e nondimeno ebbe a dire, che quel, che aveva, era poca cosa al uno, che aspirava alla Monarchia del Mondo”, Marino Sanudo Torsello, *Istoria del Regno di Romania*, [w:] Ch. Hopf, *Chroniques gréco-romanes*, Berlin 1863, s. 138; Nicephorus Gregoras, *Byzantina Historia*, Ks. V, cz. I, ed. L. Schopen, CSHB, t. I, Bonn 1829, s. 123.

<sup>9</sup> G. Zeller, *Les rois de France candidats a l'empire. Essai sur l'idéologie impériale en France*, *Revue Historique*, CLXIII, s. 287.

<sup>10</sup> J. Michelet, *Histoire de France*, t. III, Paris 1894, s. 2.

<sup>11</sup> G. Zeller, *Les rois de France...*, s. 287.

<sup>12</sup> H. LeCaine Agnew, *The Czechs and the Lands of the Bohemian Crown*, Stanford 2004, s. 21-22.

<sup>13</sup> E. Jordan, *L'Allemagne et l'Italie aux XII<sup>e</sup> et XIII<sup>e</sup> siècles*, Paris 1939, s. 417.

<sup>14</sup> Tamże, s. 417 n.

<sup>15</sup> Pomimo złych stosunków z monarchią węgierską, w której swoje wpływy zaczął budować Karol I, Węgrzy popierali bunt alpejskich prowincji państwa Przemysła Ottokara II, wspierane również przez Rudolfa I Habsburga, H. LeCaine Agnew, *The Czechs...*, s. 22.

działania Wilhelma VII z Monferratu (1240-1292), popierającego starania o cesarską koronę swego teścia Alfonsa X Mądrego, króla Kastylii (1252-1284).

Zgodnie z oczekiwaniami Karola I, jego bratanek Filip wysłał do Orvieto, gdzie przebywał papież, mistrza Mikołaja, skarbnika Saint-Frambold z Senlis, który miał dowiedzieć się, czy rzeczywiście Grzegorz X jest przychylny planom króla Francji i czy Kuria byłaby gotowa udzielić mu pomocy w zdobyciu cesarskiej korony. Grzegorz X wysłał do króla Francji kurtuazyjny list, ale nie zrobił nic, aby poprzeć francuskie starania<sup>16</sup>. Groźba skierowana przez papieża do elektorów, że jeżeli nie dokonają wyboru, to sam zdecyduje, jak zakończyć cesarski wakat, miała jedynie przyspieszyć elekcję i nie wskazywała na żadnego faworyta<sup>17</sup>. Wreszcie 1 października 1273 r. we Frankfurcie landgraf Alzacji, Rudolf Habsburg (1273-1291), wychowany na dworze cesarza Fryderyka II, uważany za cesarskiego syna chrzestnego<sup>18</sup>, został proklamowany królem rzymskim. Papież uznał jego tytuł królewski i zaprosił do rozpoczęcia przygotowań do przyjazdu do Rzymu na koronację. Wybór Rudolfa Habsburga zaowocował wkrótce odzyskaniem inicjatywy przez gibelinów i postępującym kruszeniem się andegawenów w północnych Włoszech a przede wszystkim w Piemontcie<sup>19</sup>. Papież przekazał Rudolfowi prośbę Karola o przekazanie w lenno Piemontu, ale dodał, w poufnej informacji, że uczynił to wyłącznie na prośbę króla Sycylii, ponieważ osobiście uważa, że odłączenie tak ważnej prowincji byłoby błędem<sup>20</sup>.

Równocześnie francuska królowa-wdowa, Małgorzata z Prowansji, wdowa po Ludwiku IX, wezwała Rudolfa jako suwerena Prowansji do naprawienia krzywdy, jakiej doznała w wyniku naruszenia testamentu jej ojca i praw dziedzicznych do Prowansji<sup>21</sup>. Rudolf mógł przyznać jej prawa do Prowansji i tylko papieskie wysiłki zapobiegły realizacji tych planów. Grzegorz X, dążąc do pokoju między Rudolfem a Karolem, ułożył plan małżeństwa między córką Rudolfa Klemencją a wnukiem Karola, Karolem Martelem.

Grzegorz X zmarł w Arezzo 10 stycznia 1276 r., a już 21 stycznia wybrano dominikanina, arcybiskupa Lyonu, kardynała-biskupa Ostii cieszącego się przychylnością Karola, Piotra z Tarentaise z Sabaudii, który przyjął imię Innocentego V (zm. 22 czerwca 1276). Z pewnością nie bez wpływu na wynik konklawe była obecność króla Sycylii w Rzymie. Nowy papież potwierdził jego godność rzymskiego senatora, a nawet wikariusza cesarskiego w Toskanii. Rudolf, uznając, że papież nie ma prawa mianować nowych dostojników cesarskich w sytuacji gdy wybrano już cesarza, wy-

<sup>16</sup> S. Runciman, *Nieszpory Sycylijskie. Dzieje świata śródziemnomorskiego w drugiej połowie XIII wieku*, przekł. Ł. Modelski, O. Tyciński, Katowice 2007, s. 167 n.

<sup>17</sup> G. Zeller, *Les rois de France...*, s. 288.

<sup>18</sup> F. Gregorovius, *Storia della città di Roma nel Medio Evo*, t. III, cz. I, Torino 1926, s. 66.

<sup>19</sup> E. Leonard, *Les Angevins de Naples*, Paris 1954, s. 117.

<sup>20</sup> D. Abulafia, *I regni del Mediterraneo occidentale dal 1200 al 1500. La lotta per il dominio*, Roma-Bari 1999, s. 66.

<sup>21</sup> Małgorzata złożyła hołd Rudolfowi z części Prowansji, do której zgłaszała pretensje, E. Boutaric, *Marguerite de Provence, son caractère, son rôle politique*, Revue des Questions Historiques, t. III, 1867, s. 445.

słał swoich przedstawicieli do Romanii i zażądał przysięgi wierności, złamał obietnicę uznania tej prowincji za część Państwa Kościelnego i uznał zachowanie Karola za pretekst do wszczęcia wojny. Innocenty V zabronił Rudolfowi wjazdu do Italii, dopóki owe przysięgi nie zostaną anulowane. Zakaz ten podtrzymał także następca Innocentego V, Jan XXI (port. Pedro Julião, wł. Pietro Iuliani, 1276-1277)<sup>22</sup>.

W styczniu 1277 r. został obalony sojusznik Karola w Lombardii, władca Mediolanu, Napoleone della Torre, a zwycięski arcybiskup Otton Visconti, widząc zmierzch potęgi Andegawena w północnych Włoszech nie zamierzał zmieniać swojego antyandegaweńskiego nastawienia. Mediolan i jego sojusznicy zobowiązali się „bronić Kościoła i Rudolfa Habsburga”. Nowy pan Mediolanu i inni przywódcy z północnej Lombardii jednoznacznie uznali się wasalami Rudolfa I<sup>23</sup>.

Habsburg, stojąc w obliczu wojny z królem Czech Przemysłem Ottokarem II, na żądanie nowego papieża Mikołaja III (Giovanni Gaetano Orsini, 1277-1280) potwierdził wszystkie przywileje i nadania terytorialne, jakie jego poprzednicy „królów Rzymian i cesarze uczynili od czasów Ludwika Pobożnego świętemu Piotrowi, klucznikowi królestwa niebieskiego a także jego następcom” oraz wysłał urzędnika „magistra Gaufrida”, swego protonotariusza, aby odwołano złożone jego kancelarzowi przysięgi wierności<sup>24</sup>. Następnie Mikołaj III zwrócił się do Karola z żądaniem rezygnacji ze stanowiska rzymskiego senatora, przypominając mu, że w 1268 r. został powołany jedynie na 10 lat; Karol miał również zrezygnować z cesarskiego wikariatów Toskanii. Ponieważ sytuacja w Piemontcie nie układała się po myśli Karola I, nie mógł sprzeciwić się papieżowi, który w Rzymie miał bardzo silną pozycję, otoczony krewnymi i przyjaciółmi<sup>25</sup>.

Wiosną i wczesnym latem 1278 r. zostały zakończone negocjacje w sprawie małżeństwa syna Rudolfa Habsburga Hartmanna (ur. 1263, zm. 21 XII 1281 r.), hrabiego Kyburga i landgraфа Alzacji z Joanną, córką popierającego Małgorzatę króla Anglii Edwarda I, będącego jej siostrzeńcem<sup>26</sup>. W negocjacjach aktywnie uczestniczyli wysłannicy Małgorzaty z Prowansji, której Rudolf przyrzekł hrabstwo Prowansji. Mikołaj III był autorem projektu, według którego korona Niemiec stałaby się dziedziczną własnością Rudolfa, posiadłości Karola obejmowałyby tylko tereny południowowłoskie, królestwo Arelatu miałby otrzymać wnuk Karola, Karol Martel, po ślubie z córką Rudolfa Klemencją, północna Italia w planach papieża miała być królestwem pod rządami rodu Orsinich<sup>27</sup>. Porozumienie osiągnięto latem 1279 r. (podpisane przed majem 1280 r.) potwierdzono prawa cesarstwa w Italii, Rudolfowi obiecano koronację, w zamian za niewtrącanie się do spraw Romanii, być może pa-

<sup>22</sup> S. Runciman, *Nieszpory Sycylijskie...*, s. 185; E. Leonard, *Les Angevins des Naples...*, s. 123.

<sup>23</sup> E. Leonard, *Les Angevins des Naples...*, s. 123 n.

<sup>24</sup> J.F. Khmer, *Regesta imperii*, VI: *Die Regesten des Kaiserreichs unter Rudolf, Adolf, Albrecht, Heinrich VII 1273-1313*, Innsbruck 1898, s. 251, 252.

<sup>25</sup> S. Carocci, *Baroni di Roma. Dominazioni signorili e lignaggi aristocratici nel Duecento e nel primo Trecento*, Roma 1993, s. 52.

<sup>26</sup> Th. Rymer, *Foedera*, t. I, Haga 1745, s. 170-172.

<sup>27</sup> Tholomei Lucensis, *Annales*, MGH SS NS, hrsg. B. Schmeidler, Berlin 1930, s. 190; E. Leonard, *Les Angevins de Naples...*, s. 125-127.

pięstwo zamierzało wejść w kompetencje cesarskiego wikariatu w Toskanii, Rudolf uznał Karola hrabią Prowansji w zamian za złożenie hołdu lennego, królestwo Arelatu miano przekazać Karolowi księciu Salerno, który miał sprawować nad nim pieczę do czasu, gdy jego syn Karol Martel i Klemencja osiągną odpowiedni wiek. Równocześnie nagła śmierć syna Rudolfa, Hartmanna, który utonął w Renie, rozwiązała kwestię związku z Anglią<sup>28</sup>.

Po rezygnacji Karola ze stanowiska wikariusza Toskanii, na to stanowisko został powołany siostrzeniec papieża, kardynał Malabranca, który miał sprawować ten urząd do koronacji cesarza i mianowania przez niego nowego wikariusza. Rudolf wysłał tam swojego wikariusza, który miał jedynie ograniczone kompetencje fiskalne, był jednak pozbawiony uprawnień natury politycznej<sup>29</sup>.

Karol Andegaweński dzięki trudnej współpracy z papieżem zachował Prowansję i uzyskał obietnicę królestwa Arelatu dla swoich potomków oraz przychylną neutralność króla rzymskiego w trudnych chwilach, jakie jego monarchia przeżywała po wybuchu powstania zwanego Nieszporami Sycylijskimi 30 marca 1282 r.

Rudolf Habsburg pozostał jedynie (we współczesnym rozumieniu tego terminu) cesarzem-elektem, bowiem polityczne i finansowe trudności uniemożliwiły jego wyjazd do Rzymu na cesarską koronację<sup>30</sup>. Niemieccy władcy przełomu XIII i XIV w., nawet pomimo papieskiego wsparcia, byli zbyt słabi, aby podjąć starania o cesarską koronę. Idea cesarskiego uniwersalizmu została sprowadzona do *decorum* królów rzymskich.

Wyprawa nowego króla rzymskiego Henryka VII Luksemburczyka (1303-1313) do Italii miała być próbą wskrzeszenia w praktyce politycznej doktryny o zwierzchnictwie cesarza – pana świata nad pozostałymi bytami politycznymi<sup>31</sup>. Henryk VII przybył do Italii latem 1310 r. za zgodą papieża Klemensa V (Bertrand de Got, 1305-1314), który wiązał z nim nadzieje na zaprowadzenie pokoju w nękaney wewnętrznymi konfliktami Italii. Także wnuk Karola I, Robert I Mądry (1309-1343), myślał o porozumieniu z przyszłym cesarzem, planując małżeństwo swego jedynego syna Karola księcia Kalabrii z córką Henryka VII, Beatrycze, porzucając zamiar związania swego sukcesora z Domem Francji, który wrogo zareagował na plany odnowienia cesarstwa<sup>32</sup>. We Francji nie zapomniano o nadziejach na cesarską koronę, jakie wiązano z osobą Karola de Valois.

Jak wspomniano, nadzieje polityczne związane z cesarską wyprawą były ogromne. Mówiono wiele o przywróceniu pokoju i sprawiedliwości, witając Henryka jako

<sup>28</sup> S. Runciman, *Nieszpory Sycylijskie...*, s. 197.

<sup>29</sup> E. Leonard, *Les Angevins de Naples...*, s. 126-128; F. Gregorovius, *Storia della città di Roma...*, s. 81.

<sup>30</sup> W oficjalnych dokumentach używał tytułatury „Romanorum Rex, semper Augustus”: Th. Rymer, *Foedera...*, s. 170; W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 175.

<sup>31</sup> J. Baszkiewicz, *Państwo suwerenne...*, s. 329; szerzej o dynastii Luksemburgów: J.K. Hoensch, *Die Luxemburger. Eine spätmittelalterliche Dynastie gesamteuropäischer Bedeutung 1308 bis 1437*, Stuttgart-Berlin-Köln 2000.

<sup>32</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò e i suoi tempi*, t. I, Napoli 2001 (wyd. II), s. 120-121; G. Galasso, *Il Regno di Napoli. Il Mezzogiorno angioino e aragonese (1266-1494)*, Torino 1992, s. 117.

„Słońce nowej nadziei na lepszy wiek wschodzące nad łańską ziemią”<sup>33</sup>. Henryk Luksemburg sam deklarował, że nie będzie popierał żadnej partii<sup>34</sup>. Walki stronnictw jednak nie ustały, a różnice interesów wielkich i małych włoskich potentatów utrudniały zaakceptowanie pokojowej mediacji, nawet gdyby prowadził ją autorytet uznawany za najwyższy, a mediatorem byłby ktoś, komu jak Henrykowi przypisywano zdolności demiurgiczne<sup>35</sup>. Chyba tylko Florentyńczycy, patrząc bardziej realistycznie przewidywali, że przybycie cesarza do Italii nie ułatwi jej pacyfikacji, a wręcz przeciwnie zaostrzy konflikty, dlatego wysłali do Henryka VII poselstwo, które „mettendoli in gran dubbio e pericolo il passare in Italia”<sup>36</sup>.

Po pierwszych miesiącach niemal powszechnego aplauzu Henryka VII pochłonął wir sporów włoskich partii i frakcji. Doprowadzenie do pokoju między mediolańskimi gwelfami i gibelinami nie powiodło się. Powracający do władzy gibelini niemal na oczach dopiero co koronowanego króla Italii uderzyli na gwelfów i ich przywódców Della Torre, których wygnali 12 lutego 1311 r.<sup>37</sup> Represje przyszłego cesarza dotknęły gwelfów w Lodi, Cremie i Cremonie, przez wiele miesięcy była oblegana Brescia, z której wcześniej wygnano gibelinów. Jasna stała się rola katalizatora rywalizacji i konfliktów, w której znalazł się Henryk VII<sup>38</sup>.

Robert I Mądry od swego powrotu do Italii z Awinionu w czerwcu 1310 r. odniósł kilka sukcesów, które umocniły jego pozycję. W Piemontie odzyskał Cuneo od markiza Saluzzo, a nawet pomimo wrogości Filipa Sabaudzkiego przyciągnął do siebie Asti, które zawarło z nim ligę ze zobowiązaniem do subsydium 100 marek srebra rocznie. Przyjęcie, które urządzili mieszkańcy Asti było niezwykle okazałe<sup>39</sup>. Porozumieniu Asti z Robertem Mądrym próbowali przeciwstawić się wysłannicy Henryka, do którego zwrócił się Filip Sabaudzki, żądając pomocy w obliczu sukcesów Andegawena<sup>40</sup>. Po czym także Alessandria złożyła Robertowi hołd.

Sukcesy te źle wpłynęły na relacje między Henrykiem a Robertem. Henryk od początku zachowywał wobec Roberta dystans, nie mniejszy zresztą niż Robert wobec niego, mimo to zabronił swoim wysłannikom przyjmowania hołdu od kogokolwiek, kto byłby zaangażowany w konflikt z neapolitańskim monarchą, jak np. markiz Saluzzo<sup>41</sup>.

<sup>33</sup> Nadzieje, jakie wiązano z przybyciem Henryka VII do Italii wyraził w swoim skierowanym do króla Rzymian liści Dante, pisząc o nim m.in.: „nova spes Latio seculi melioris effusit”. Dante, *Tutte le opere*, opr. I. Borzi, G. Fallani, N. Maggi, S. Zennaro, Roma 1997, s.1169-70; z kolei Dino Compagni pisał „e venne giù ... mettendo pace come fusse uno agnolo di Dio” Dino Compagni, *Cronica delle cose occorrenti ne' tempi suoi*, opr. G. Bezzola, Milano 2002, s. 232.

<sup>34</sup> J.K. Hyde, *Società e politica nell'Italia medievale 1000-1350*, trad. M.L. Bonaguidi Paradisi, Bologna 1999, s. 184.

<sup>35</sup> Tamże, s. 170.

<sup>36</sup> D. Compagni, *Cronica delle cose...*, s. 231.

<sup>37</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 125 n.

<sup>38</sup> G. Galasso, *Il regno di Napoli...*, s. 117-119.

<sup>39</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 115-117; M. Camera, *Annali delle Due Sicilie dall'origine e fondazione della Monarchia fino a tutto il regno dell'Augusto Sovrano Carlo III. Borbone*, t. II, Napoli 1860, s. 187-188.

<sup>40</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 192.

<sup>41</sup> G. Galasso, *Il regno di Napoli...*, s. 118.

Był to moment negocjacji projektu małżeństwa andegaweńsko-luksemburskiego, przypisywanego kardynałowi Stefaneschi, i cieszącego się poparciem papieża Klemensa V, który chciał równocześnie zademonstrować tym swoją niezależność od korony francuskiej.

Po nieudanej pacyfikacji Mediolanu Henryk przybył do Piemontu, gdzie zmusił Asti do anulowania porozumienia z królem Neapolu, następnie w Toskanii, podobnie jak w Mediolanie, poparł gibelinów przeciw gwelfom w Novarze<sup>42</sup>.

Obóz gwelficki nie pozostał obojętny. Już w marcu 1310 r., zanim Henryk przybył do Italii, Bolonia przystąpiła do formowania wielkiej ligi gwelfickiej z Florencją, Lukką, Sieną, Prato i San Gimignano, uznając Roberta za swego przywódcę. Kiedy 30 września Robert przybył do Florencji z królową Sancją, został przyjęty z wielkimi honorami przez gonfaloniera miasta Enrica Sassolini<sup>43</sup>. Ze swojej strony papież mianował 19 sierpnia Roberta wikariuszem i rektorem Romanii. Klemens V myślał o „cesarskiej restauracji pod protektoratem Kościoła i w pełnym porozumieniu z jego wiernymi naśladowcami sojusznikami” gwelfami i z Domu Andegaweńskiego<sup>44</sup>. Do pacyfikacji Romanii miała przyczynić się nominacja Roberta, który posłał tam swojego wikariusza Niccolò Caracciolo. Nominacja ta miała dać do zrozumienia Henrykowi VII, że jego obecność w Italii nie zmieni pozycji Andegawenów i ich dobrych relacji z papieżem<sup>45</sup>.

To Florencja przejęła ostatecznie inicjatywę w obozie gwelfów, kiedy w ciągu 1311 r. gibelinińskie sympatie Henryka stały się oczywiste. Rząd republiki odmówił wysłania swoich reprezentantów na koronację Henryka VII w Mediolanie na króla Italii, twierdząc, że żaden cesarz nie będzie sprzyjał gwelfom<sup>46</sup>. Z inicjatywy Florencji brat Roberta, Filip z Tarentu, w marcu 1311 r. został mianowany kapitanem i protektorem ligi gwelfickiej, do której należały również Bolonia, Lukka i Siena. Równocześnie Florentyńczycy rozwijali na szeroką skalę akcję dyplomatyczną, aby pobudzić do oporu przeciwko Henrykowi, florencka republika obiecywała również hojne wsparcie finansowe dla swoich sojuszników<sup>47</sup>.

W oczach cesarza Florencja stanowiła zagrożenie mogące położyć kres sukcesom jego italskiej misji. I przyznawał rację Dantemu, który opisywał mu swoje miasto jako centrum gwelfickiego nieposłuszeństwa wobec świętej misji cesarza<sup>48</sup>. Florencji udało się z pomocą jej gwelfickich sprzymierzeńców zamknąć drogę lądową między Ligurią a Toskanią<sup>49</sup>. Henryk zatem, podczas gdy już podporządkowane wcześniej ziemie w Lombardii zaczynały się buntować, musiał z Genui do Rzymu na cesarską koronację udać się drogą morską, 6 marca przybył do Pizy, skąd wzdłuż wybrzeża udał się do Rzymu.

<sup>42</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 124.

<sup>43</sup> G. Galasso, *Il Regno di Napoli...*, s. 119; M. Camera, *Annali delle Due Sicilie...*, s. 188.

<sup>44</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 118.

<sup>45</sup> G. Mollat, *Les papes d'Avignon (1305-1378)*, Paris 1924, s. 136.

<sup>46</sup> J. K. Hyde, *Società e politica...*, s. 185.

<sup>47</sup> G. Galasso, *Il Regno di Napoli...*, s. 119.

<sup>48</sup> Zob. List VI Dantego, [w:] Dante, *Tutte le opere...*, s. 1164-1169.

<sup>49</sup> G. Mollat, *Les papes d'Avignon...*, s. 195.

Przez cały ten okres Robert nadal zachowywał ostrożność, nie przejawiał wrogości wobec cesarza, jak i jego działań w Italii, narażając się na oskarżenie o obojętność dla sprawy gwelfickiej, a nawet o dwulicowość. Jeszcze kiedy Henryk przebywał w Genui, król wysłał do niego posłańców, aby ponowić propozycję małżeństwa między Karolem z Kalabrii a jego córką Beatrycze, a także prosił go o sprecyzowanie ich wzajemnych relacji. Andegaweńskie roszczenia były znaczne: inwestytura, jako cesarskiego lenna, królestwa Arelatu i znacznej sumy pieniędzy, oprócz tego godności senatora Rzymu i cesarskiego wikariusza w Toskanii<sup>50</sup>.

Zachowanie Roberta I wynikało przede wszystkim z jego troski o neapolitańską monarchię. Robert Mądry dążył zwłaszcza do jak najszybszego odzyskania Sycylii, utraconej w wyniku wojny Nieszporów. Postanowienia traktatu z Caltabelotta określały panowanie na wyspie aragońskich władców jako stan przejściowy, który miał zakończyć się wraz ze śmiercią Fryderyka III (1296-1337)<sup>51</sup>. Zaraz po swoim powrocie z Awinionu Robert złożył królowi Aragonii, Jakubowi II, bratu Fryderyka III, szczególną propozycję, aby zrezygnował z Korsyki i Sardynii, przekazując je Fryderykowi Sycylijskiemu i zrekompensował sobie tę stratę jakimś dominium w Afryce Północnej (*Regnum Bugie*). Król Aragonii propozycję uznał za absurdalną<sup>52</sup>, natomiast próbował ze swojej strony na Fryderyka III przenieść tytuł króla Jerozolimy, noszony dotąd przez Andegawenów<sup>53</sup>. Dwa lata później, w 1311 r., Robert zwrócił się bezpośrednio do Fryderyka z propozycją przeprowadzenia w interesie obu panujących rewizji traktatu z Caltabelotta. Otrzymał odpowiedź, że sycylijski monarcha nie widzi potrzeby wprowadzania żadnych zmian do zawartego niespełna 10 lat temu traktatu, którego postanowienia zostały zaakceptowane przez papieżstwo<sup>54</sup>. Prośba o wycofanie się z Sycylii, z którą zwrócił się do Jakuba II, chęć rewizji postanowień pokojowych z Caltabelotta wyrażały niepokój Roberta w obliczu nieuchronnej konfrontacji zbrojnej – bądź z gwelfami w razie małżeństwa jego następcy z cesarżówną, bądź z Henrykiem w razie fiaska matrymonialnych planów. Trudności Roberta mogły natomiast skłonić dwór sycylijski do szukania porozumienia z jego węgierskimi krewnymi, którzy mogli upomnieć się o prawa do neapolitańskiego tronu<sup>55</sup>. Ewentualne roszczenia węgierskich Andegawenów, wywodzących się od starszego brata Roberta I, Karola Martela (1294-1295) niepokoiły króla Neapolu, obawiającego się nawet zbrojnej interwencji swego bratanka Karola Roberta (1301-1342).

Robert I Mądry usiłował zabezpieczyć się od południa i od wschodu przed zaangażowaniem się w wielką wojnę włoską. Pod koniec 1311 r., nie wierząc już zbytnio w możliwość porozumienia z cesarzem, wysłał swego brata Giovanniego di Gravina, księcia Achai z 400 rycerzami „wśród których był kwiat baronów i krewnych

<sup>50</sup> R. Caggese, *Roberto di Angiò...*, s. 120-123.

<sup>51</sup> D. Abulafia, *I regni del Mediterraneo...*, s. 111.

<sup>52</sup> „Non enim convenit regie dignitati regnum certum pro incerto relinquere, proximum pro remoto, utile pro non tam utile ...” odpowiedź Jakuba II na list Roberta Mądrego z 3 grudnia 1309 r., H. Finke, *Acta Aragonensia*, t. II, Berlin-Leipzig 1908, dok. nr 436, s. 693.

<sup>53</sup> Tamże, dok. nr 440, s. 701-702.

<sup>54</sup> Tamże, dok. nr 444, s. 705; R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 138.

<sup>55</sup> G. Galasso, *Regno di Napoli...*, s. 121.

króla<sup>56</sup>, aby obsadził załogą Rzym, gdzie oczekiwano przybycia Henryka. Z Romanii do Toskanii skierował oddział rycerzy, aby wesprzeć antycesarską blokadę lądowej drogi z Ligurii<sup>57</sup>. W odpowiedzi Henryk nie tylko dążył do porozumienia z Fryderykiem III z Sycylii, ale zażądał od Roberta osobistego złożenia hołdu z hrabstwa Prowansji i Forcalquier oraz obecności na koronacji w Rzymie<sup>58</sup>. Już pod koniec marca 1312 r. Henryk VII podpisał z Fryderykiem III traktat o przymierzu. Sycylijski władca zobowiązywał się udzielić wsparcia prawom cesarskim i pomocy zbrojnej w zamian za cesarską pomoc przeciwko wszystkim wrogom, jednak z wyłączeniem papieża, króla Aragonii i króla Francji. Ta klauzula, świadcząca o antyandegaweńskim i antygwelfickim ostrzu sojuszu, została umieszczona w tekście porozumienia, pomimo iż nadal toczyły się matrymonialne negocjacje z Neapolem. Król Francji tymczasem nakłaniał papieża do działania na rzecz Roberta, oferując „wszelką możliwą pomoc przeciwko królowi rzymskiemu”<sup>59</sup>. Jednocześnie rokowania matrymonialne w Neapolu z wysłannikami Henryka VII były ostatnią okazją do realizacji głównej linii polityki włoskiej Roberta – porozumienia andegaweńsko-cesarsko-papieskiego ponad wolą i interesami komun miejskich i przeciwieństwami między gwelfami i gibelinami<sup>60</sup>.

Jednak przestrzeń do rokowań była coraz bardziej ograniczona. Przybyciu Henryka do Rzymu towarzyszyły na ulicach miasta krwawe walki zwolenników Luksemburczyka, dowodzonych przez senatora Ludwika Sabaudzkiego, z wojskami Giovanniego di Gravina i Orsinich<sup>61</sup>. W tym samym czasie król Robert zintensyfikował swoje działania w Piemoncie oraz jako papieski rektor w Romanii. Papież uczynił ostatni wysiłek na rzecz pokoju – nakazując 19 czerwca zawarcie rozejmu między Henrykiem a Robertem. Nie przeszkodziło to Henrykowi w cesarskiej koronacji 29 czerwca. Ceremonia nie odbyła się jednak w Bazylice św. Piotra, ale na Lateranie, ponieważ Watykan był okupowany przez siły antycesarskie<sup>62</sup>. 4 lipca cesarz oficjalnie ogłosił swój sojusz z Fryderykiem III i ogłosił wyjętymi spod prawa Roberta oraz komuny Sieny, Lukki i Florencji<sup>63</sup>. Po tym ostatecznym zerwaniu Robert rozpoczął przygotowania do marszu na Rzym, aby odpowiedzieć na prowokację cesarza i zmusić go do wycofania się z miasta, gdzie zgodnie z wolą papieża miał przebywać tylko na czas koronacji. Ze swojej strony Henryk nie był w stanie zaatakować królestwa Neapolu i wycofał się do Tivoli, skąd 19 sierpnia wyruszył w kierunku Toskanii. 19 września wojska cesarskie rozpoczęły oblężenie Florencji, uwa-

<sup>56</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 142; Dino Compagni, *Cronica delle cose...*, lib. III, cap. XXXVI, s. 261-262.

<sup>57</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 158 n.

<sup>58</sup> G. Galasso, *Regno di Napoli...*, s. 121 n.

<sup>59</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 163.

<sup>60</sup> G. Galasso, *Regno di Napoli...*, s. 123.

<sup>61</sup> Najgwałtowniejsze starcie miało miejsce 26 maja i przyniosło obu stronom dotkliwe straty. Oddziały tokańskie wspierające gwelfów „nie wykazały się bojowym doświadczeniem”, patrz: list Christiana Spinoli z 4 czerwca 1312 r. do króla Aragonii Jakuba II, H. Finke, *Acta Aragonensia...*, t. I, dok. nr 208, s. 307-308.

<sup>62</sup> O pobycie Henryka VII w Rzymie F. Gregorovius, *Storia della città...*, s. 234-253.

<sup>63</sup> R. Caggese, *Roberto d'Angiò...*, s. 168-169.

zanej za główny bastion włoskiego gwelfizmu<sup>64</sup>. Henryk VII, nie mogąc zdobyć świetnie bronionego miasta, nocą 1 listopada 1312 r. zakończył oblężenie i pod naciskiem gwelficko-neapolitańskim 9 marca powrócił do Pizy, skąd rok wcześniej wyruszył do Rzymu.

Teraz obóz gwelficki zwarł szeregi wokół Roberta, który porzucając wszelkie wahania porozumiał się 30 grudnia z Florencją. Między marcem a kwietniem 1313 r. Parma, Cremona, Bergamo, Brescia, Lukka, Pistoia, Prato i Florencja ogłosiły go swoim *signorem*. Wyrok cesarskiego sądu, skazujący go zaocznie na karę śmierci i konfiskatę ziem, nie miał żadnego znaczenia<sup>65</sup>. 12 czerwca papież zagroził ekskomuniką każdemu, kto odważy się zaatakować Roberta<sup>66</sup>. Próba dokonania inwazji na ziemie królestwa Neapolu podjęta przez Henryka w początkach sierpnia nie powiodła się. Kiedy Henryk opuszczał Pizę, kierując się ku Sienie, Fryderyk III przekroczył Cieśninę Messyńską i zajął Reggio i inne miasta, docierając aż do Gaety. Zdobycze te jednak okazały się nietrwałe. Pod koniec sierpnia Giovanni di Gravina został wycofany z Rzymu i wysłany jako kapitan generalny wszystkich prowincji królestwa od Reggio po linię Tarent-Salerno. Wojska cesarskie w tym czasie odniosły niewielki sukces nad oddziałem „florencckich rycerzy” pod murami Sieny. Dalsze działania armii cesarskiej przerwała śmierć Henryka VII, który zmarł nagle 24 sierpnia w miejscowości Buonconvento niedaleko Sieny<sup>67</sup>.

Nagła śmierć cesarza postawiła w trudnej sytuacji nie tylko Pizańczyków, którzy na sfinansowanie włoskiej ekspedycji Henryka VII wydali 2 mln florenów, ale także Fryderyka III, który przybywszy do Toskanii odrzucił propozycję zostania *signorem* Pizy i pospieszenie powrócił na Sycylię, aby przygotować się do obrony przed łatwym do przewidzenia atakiem sił andegaweńskich<sup>68</sup>. Tymczasem Robert umocnił swoje wpływy w północnych Włoszech – nie tylko w Piemontcie, ale także w Lombardii, gdzie bunt gwelfów zagroziły signorii Viscontich w Mediolanie. Florencja powołała go na swego *signora* na okres pięciu lat. Tymczasem Robert, nie przejmując się negatywną reakcją gwelfów tokańskich, zawarł pokój z Pizą, na mocy którego Pizańczycy zostali zobowiązani do udzielenia wsparcia królowi przeciwko jego wszystkim wrogom oraz użyczenia 5 galer na trzy miesiące i 5 tys. florenów miesięcznie na potrzeby wojny przeciwko sycylijskiemu królowi. 15 marca 1314 r. Klemens V mianował Roberta wikariuszem cesarskim w Italii<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> *Cronica di Giovanni Villani a miglior lezione ridotta*, ed. I. Moutier, F. Gherardi Dragomanni, t. II, lib. IX, cap. XLVI-XLVII, Firenze 1845, s. 172-174.

<sup>65</sup> J. Baszkiewicz, *Państwo suwerenne...*, s. 329 n.; *Cronica di Giovanni Villani...*, lib. IX, cap. L, s. 177.

<sup>66</sup> G. Mollat, *Les papes d'Avignon...*, s. 197.

<sup>67</sup> Starcie z oddziałem „szukających okazji do potyczki” Florentyńczyków miało miejsce przy sienieńskiej Porta di Cammolli. Według Villaniego w mieście zapanował „strach” przed cesarzem, którego jednak choroba zmusiła do odwrotu do Pizy. *Cronica di Giovanni Villani...*, lib. IX, cap. LII, s. 178-179.

<sup>68</sup> Giovanni Villani nie bez złośliwości stwierdził, że Fryderyk „nie chciał porzucać komnat na Sycylii aby panować w Pizie, i długo tam [tj. w Pizie – M.G.] nie przebywając powrócił na Sycylię”, *Cronica di Giovanni Villani...*, lib. IX, cap. LIV, s. 180.

<sup>69</sup> C. Baronio, O. Raynaldus, J. Laderchi, *Annales Ecclesiastici*, t. XXIV: 1313-1333, dok. 1-4, Paris 1880, s. 17-18.

Ta papieska nominacja, należąca dotąd do prerogatyw cesarskiej korony, na dworze andegaweńskim została odczytana jako akceptacja propozycji zawartej wcześniej w liście wysłanym przez Roberta do papieża, w którym prosił o niepowoływanie ani o nieuznawanie nowego cesarza. Robert argumentował w nim między innymi, że Cesarstwo stanowi ciągle zagrożenie dla Kościoła, królestwa i całej Italii i jako twór „zrodzony z przemocy jest niezgodne z naturą i ma krótkotrwały żywot”<sup>70</sup>. Zabezpieczywszy andegaweńsko-gwelficką dominację w Italii, Robert mógł poświęcić się działaniom przeciwko Sycylii.

#### Zusammenfassung

### **Die neapolitanische Monarchie der Andegawenen in den Jahren 1273-1313**

Nachdem Karl I. nach Königreich Sizilien gekommen war, hörte er sich „Sohn des Königs von Frankreich“ auf zu nennen und begann die karolingisch – kaiserliche Herkunft seiner Dynastie zu betonen. Er war bewußt, daß er fast keine Chance auf die kaiserliche Krone hatte, weil das Papsttum keine Wiederverbindung der kaiserlichen und sizilianischen Kronen annahm. Aus Furcht um die Einflüsse in Norditalien beschloß er seinen Neffen, den König von Frankreich Filip III., zur kaiserlichen Würde zu erheben. Die Wahl Rudolf von Habsburg auf den römischen König bedeutete eine Niederlage der andegawenischen Diplomatie.

Endlich erlangte der König von Sizilien von Rudolf die Anerkennung als Graf von Provence und die Versprechung der Wiederherstellung des Königreiches von Arrelat, das dem Enkel Karls I. – Karl Martel mit der Tochter des römischen Königs als Ehefrau übertragen werden sollte.

Der Zug des neuen römischen Königs Heinrich VII. von Luxemburg nach Italien war ein Versuch der Wiederbelebung schon anachronistischer Doktrin von der Oberherrschaft des Kaisers – des Herrn der Welt und über allen politischen Dasein. Heinrich VII. kam nach Italien im Sommer 1310 mit Zustimmung des Papstes Klemens V. Auch der König von Neapel Robert I. der Weise dachte an die Verständigung mit dem künftigen Kaiser und plante die Heirat seines einzigen Sohnes Karl mit Tochter Heinrichs VII. Beatrix. Jedoch die Erfolge Roberts, der die andegawenischen Einflüsse in Piemont wiederherstellte, führten zur Verschlechterung der Verhältnisse mit Heinrich. Das antigwelfische und antiandegawenische Bündnis, das am Ende März 1312 zwischen Heinrich VII. und Friedrich II. (III.) von Sizilien geschlossen wurde, und die Absage der vom Papst gebotenen Waffenstillstandsschließung führten zum offenen Konflikt. Der König Robert brach mit dem Heer in Richtung nach Rom auf. Der Kaiser klagte ihn der Majestätsbeleidigung an und lud ihn vor dem kaiserlichen Tribunal. Robert kam natürlich nicht und wurde in

<sup>70</sup> „non est durable neque permanent, quia est contra naturam” cyt. za: A. Barbero, *La propaganda di Roberto d'Angiò*, [w:] *Le forme della propaganda politica nel Due e nel Trecento*, red. P. Cammarosano, Roma 1994, s. 115.

Abwesenheit zum Tode verurteilt. Der Versuch des Angriffs auf Königreich Neapel endigte ein Fehlschlag. Weitere Kriegshandlungen endete Tod Heinrichs VII. (24. 08. 1313) in Buonconvento, in der Nähe von Siena.